Londyn, 20 lipca 1953 r.
ROK V. Nr 20 (177)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do „GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCZYŹNIE

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO B. ŻOŁNIERZA JEST NALEŻEĆ DO S.P.K.

# „Naród amerykański jest świadomy swego obowiązku..."

Zarząd Główny SPK i Zarząd Oddziału Wielka Brytania podejmowały w dniu 7 lipca lampką wina miłego gościa w osobie G.L. Marka naczelnego komendanta Legionu Polskiego Weteranów Armii Amerykańskiej (Polish Legion of American Veterans in U.S.A.)

Komendant Mark przybył do Europy — był już w Niemczech i Francji — w specjalnej misji zapoznania się z położeniem uchodźców rozmych narodowości w związku z projektem wniesienia do Kongresu ustawy o wpuszczenie do Stanów Zjednoczonych dalszych 240.000 tzw. „Displaced persons".

Na zebranie kombatanckie, które odbyło się w sali klubowej Domu Kombatanta w Londynie, przybyli generałowie: Sosnkowski, Anders, Bór-Komorowski, Wiśniowski, przedstawiciele organizacji kombatanckich: Samopomoc Lotnicza, Samopomoc Marynarki Wojennej, Koło A.K. Związek Spadochroniarzy, Kół Oddziałowych, Związek Inwalidów wojennych, działacze kombatanccy.

Zebranych powitał kol. Drwęski, prezes Zarządu Głównego SPK wyrażając radość iż może odnowić kontakt z komendantem Mark nawiązany w czasie swego niedawnego pobytu w Stanach Zjednoczonych, w siedzibie SPK w Londynie.

Organizacja, na czele której stoi kol. Mark liczy około 70.000 członków mężczyzn, oraz około 55.000 kobiet członkiń zwyczajnych, które służyły w armii amerykańskiej w czasie wojny względnie nadzwyczajnych (rodziny członków).

Cieszymy się bardzo — powiedział kol. Drwęski, — iż nowopowstały w Stanach Zjednoczonych Oddział SPK zdołał pozyskać życzliwą współpracę tak potężnej i zasłużonej bratniej organizacji weterańskiej i wierzymy, że obecna wizyta przyczyni się do zacieśnienia tej współpracy.

Odpowiadając na słowa powitania komendant Mark stwierdził, iż reprezentuje organizację kombatancką założoną w r. 1928 po pierwszej wojnie światowej, w czasie której 380.000 Amerykanów polskiego pochodzenia walczyło w szeregach armii Stanów Zjednoczonych. W drugiej wojnie światowej liczba ta znacznie wzrosła i wyraża się imponującą cyfrą 1.000.000 ludzi, synów i córek Polonii, walczących ofiarnie przeciw tyranii hitlerowskiej.

— Ja i moich 6 braci — powiedział komendant Mark — jesteśmy dumni, iż jako przedstawiciele tej Polonii służyliśmy w armii Stanów Zjednoczonych. Jesteśmy dumni z przynależności do tej wielkiej rzeszy obywateli polskiego pochodzenia, której wkład zarówno w obronę jak i rozbudowę potęgi Stanów Zjednoczonych jest olbrzymi.

— Wiemy, że rozbicie potęgi niemieckiego nazizmu nie usunęło niebezpieczeństwa zagrażającego wolności świata, wiemy, że mamy przeciw sobie złowrogą siłę komunizmu. **zadania i ze swego obowiązku wobec ludzkości.**

Komendant Mark powiedział dalej, iż był w Niemczech w Monachium, Frankfurcie i w Berlinie zapoznając się z położeniem uchodźców. W ramach ustawy o dopuszczenie 240.000 DP jest przewidziane miejsce dla 120.000 Niemców, Włochów i innych narodowości. Nie ma natomiast kontyngentu polskiego.

— „Bardzo to dziwne — powiedział p. Mark — iż 120.000 Niemców, wśród których na pewno jest wielu członków partii hitlerowskiej, wybiera się za ocean mimo, iż jest tyle pola do pracy przy odbudowie Niemiec, a brak miejsca dla 45.000 Polaków w Niemczech, ofiar prześladowania niemieckiego. Po powrocie do Ameryki zwrócę uwagę na ten absurd a organizacja moja, wszyscy kongresmani polskiego pochodzenia i wielu innych, z którymi Legion Polski Weteranów Armii Amerykańskiej ma bezpośredni kontakt, zrobią wszystko co będzie w ich mocy, aby nie dopuścić do takiej niesprawiedliwości.

Następnie komendant Mark udekorował generałów Sosnkowskiego i Andersa medalami zasługi, które są najwyższym odznaczeniem jakim rozporządza Legion.

Generał Anders dziękując za odznaczenie prosił o przekazanie najserdeczniejszych pozdrowień członkom Legionu Polskiego, którzy będąc obywatelami Ameryki mają dusze i serca polskie. „Świat liczy na naród amerykański i my Polacy mimo trudności i rozczarowań wierzymy, że potęga ta zaważy dobroczynnie na losach ludzkości.

Z kolei zabrał głos gen. Sosnkowski dziękując za odznaczenie, które uważa za jedno znajmilszych jakie w życiu otrzymał, gdyż pochodzi od organizacji żołnierskiej i jest symbolem braterstwa broni żołnierzy polskich i amerykańskich, które tak pięknie i po bohatersku przejawiło się na różnych frontach a między innymi na ziemi włoskiej w czasie minionej wojny

Generał mile wspomina wizytę w kwaterze gen. Mark Clarka, ówczesnego dowódcy 5 armii amerykańskiej, która walczyła ramię w ramię z 2 Korpusem polskim, a ze szczególnym wzruszeniem pamięta przegląd 3 dywizji lotnictwa amerykańskiego, w czasie którego dekorował krzyżami walecznych i virtuti militari lotników amerykańskich, którzy z wielkim poświęceniem, w najtrudniejszych warunkach, nieśli pomoc walczącej samotnie Warszawie.

— **Świat** znajdzie się w stanie niebezpiecznego kryzysu — oświadczył gen. Sosnkowski i nie wiadomo jak wielcy sternicy pokierują jego łodzią: ku zagładzie czy ku bezpiecznej przystani. **W takiej chwili któż jak nie koledzy i towarzysze broni poległych ma większe prawo i obowiązek czuwania nad tym, aby ideały, w obronie których zginęły miliony ludzi, nie zostały poniechane i je sobie sprawę i z ogromu Ale naród amerykański zdaje aby testament poległych został wypełniony? Aby świat, przez trudności i kryzysy, doszedł jednak do przystani pokoju w której wolność i prawa będą udziałem wszystkich a nie tylko uprzywilejowanych narodów.**

Zakonczeniem „oficjalnej" części uroczystości było ofiarowanie Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów dyplomu honorowego („certificate of merit") Legionu Polskiego za zasługi w pracy dla żołnierzy polskich oraz koleżenska wymiana odznak organizacyjnych pomiędzy kol. Drwęskim a komendantem Mark na znak braterstwa i przyjaźni pomiędzy obiema organizacjami.

## Powrót prez. Drwęskiego

Kolega T. Drwęski, prezes Zarządu Głównego SPK powrócił w dniu 1 lipca ze Stanów Zjednoczonych dokąd wyjeżdżał by wziąć udział w zjeździe organizacyjnym Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Prezes Drwęski odwiedził przy tej sposobności ośrodki kombatanckie w Nowym Jorku, Chicago, Washingtonie i Milwaukee if odbył liczne rozmowy z działaczami społecznymi SPK i Polonii amerykańskiej.

Koło SPK Nr. 30 urządza w piątek 17 lipca o godzinie 19.30 w sali klubowej Domu Kombatanta w Londynie zebranie z odczytem kol. Drwęskiego p.t. „Wrażenia z pobytu w Stanach Zjednoczonych".

Obszerne sprawozdanie z podróży kol Drwęskiego zamieścimy w następnym numerze „Polski Walczącej".

## Święto żołnierza w Londynie

Zarząd Główny SPK organizuje w niedzielę dnia 16 sierpnia br. o godz. 3 po południu w największej sali Londynu Albert Hall uroczysty obchód Święta Żołnierza pod hasłem: W GÓRĘ SERCA!

W części artystycznej wystawione będzie widowisko sceniczne pt. „Przysięga Kosciuszki", które napisał Marian Hemar według W. L. Anczyca „Kosciuszko pod Racławicami". W widowisku wezmą udział najlepsi aktorzy i śpiewacy polscy na emigracji, zespoły chóralne i taneczne z Londynu i prowincji, polska orkiestra symfoniczna zespoły młodzieżowe — łącznie około 300 osób.

Inscenizacja widowiska znajduje się w ręku dr. Leopolda Kielanowskiego, kierownictwo muzyczne objął L. Phillip. Cała impreza, pomyślana jako samowystarczalna, nie obciążająca budżetu SPK znajduje się pod ogólnym kierownictwem M. Hemara.

W części oficjalnej tej potężnej manifestacji polskiej przewidziane są przemówienia ze strony władz polskich i angielskich.

Albert Hall posiada około 5300 miejsc. Pierwszeństwo w ich rezerwowaniu w cenie od 2/6 do 12/6 jest zastrzeżone dla ośrodków spoza Londynu.

Koła SPK na obszarze Wielkiej Brytanii proszone są o organizowanie wycieczek zbiorowych do Londynu na Święto Żołnierza i zamawianie biletów. Zapotrzebowania należy kierować do Zarządu Oddziału SPK Wielka Brytania — Komitet obchodu Święta Żołnierza. 18, Queens Gate Terrace, London, S. W. 7.

## Miły gość z Ameryki



Fot. Bednarski
Generałowie Sosnkowski i Anders z Kom. Mark.

## Przedstawienie „Z biegiem Wisły"



„Płynie Wisła, płynie..."



Fot. T. Kupiec
Ela, Wiślaczek, Czarna i Biała Wisełka

# Oddziały SKP donoszą . . .

## Szwecja

### Wizytacja ks. arcybiskupa Gawliny

Ks. arcybiskup Gawlina odbył w maju br. tygodniową wizytację ośrodków Polskich w Szwecji odwiedzając m.i. Stockholm, Malmö, Lund, Hälsingborg.

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów podejmowało Arcybiskupa w „Ognisku" w Stockholmie w obecności licznych gości. Przemówienie powitalne wygłosił prezes zarządu Oddziału SPK kol. S. Iwanowski kończąc je tymi słowami:

„Napewno zapytasz dostojny Arcypasterzu, jaki jest duch wśród nas, jakie morale, to Cię bowiem najbardziej interesowało, gdys przyjeżdżał do swych dawnych żołnierzy. Wydaje mi się, że powiem to, co myśli nasza brać kombatancka a wraz z nią całe uchodźstwo tutejsze, gdy zamelduję:

**Trwamy we wierze w Boga, we wierze w rychłe wyzwolenie i wolność Polski, obowiązek nasz spełnimy, a w sercach naszych pozostają dwa największe wyrazy, które unieśliśmy z naszej polskiej ziemi: Bóg i Ojczyzna."**

### Nowe Koło SPK

W dniu 14 czerwca odbyło się w Falun zebranie organizacyjne nowego Koła SPK „Dalarna". Na czele zarządu stanął jako prezes kol. M. Teleszewski. Po zebraniu, w którym wziął udział prezes zarządu Oddziału SPK kol. Iwanowski wygłaszając referat o obecnej sytuacji międzynarodowej, odbył się wieczorek towarzyski w miłym, koleżeńskim nastroju.

### Götebeorg, Stockholm, Vestmanland

Koło SPK w Götebeorg, po przeprowadzeniu prac reorganizacyjnych, ożywiło swoją działalność. Radosnym objawem jest zwiększenie liczby członków.

Koło SPK w Stockholmie odbyło doroczne walne zebranie na którym wybrano nowy zarząd w składzie: kol. T. Norwid-Nowacki — prezes, kol. Jeżewski — wiceprezes, członkowie zarządu: kol. kol. Pasterski, Szymankiewicz, Zygmund.

Koło SPK Vestmanland przeprowadza wszelkie prace społeczne na rozległym obszarze swego działania jako jedyna w tej prowincji organizacja polska. Obchód święta narodowego 3 maja urządzono w tym roku w dwóch ośrodkach polskich Västeras i Örebro przy bardzo licznym udziale rodaków.

W czerwcu Koło urządziło wycieczkę zbiorową z Västeras do ośrodka uniwersyteckiego Upsala.

Ze względu na przyrost członków i stale postępujący rozrost pracy Koła postanowiono przystąpić do prac reorganizacyjnych zmierzających do przemianowania Koła na okręg z Kołami w Västeras i Örebro.

### Chór kombatancki

Z inicjatywy kol. Z. Malika, viceprezesa Zarządu Oddziału SPK Szwecja, powstał niedawno chór kombatancki, który dał się już poznać z kilku występów publiczności polskiej i szwedzkiej, nagrał również audycję dla Radia Wolnej Europy.

W najbliższym czasie Chór przystąpi do nagrania na płyty „Marsza Kombatantów" „Piosenki o żołnierskiej piosence" i Serca w plecaku".

## Szwajcaria

Oddział Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Szwajcarii należy do najsprawniej pracujących ogniw Stowarzyszenia mimo znacznych trudności na jakie napotyka jego działalność przede wszystkim zaś rozproszenie niewielkiej stosunkowo Polonii szwajcarskiej, na znacznej przestrzeni kraju. Koła SPK w Baden, Burgdorf-Bern, Frauenfeld, Fryburgu, Genewie, Locarno, St. Gallen i Zurychu prowadzą, w zależności od możliwości lokalnych, pracę oświatową szczególnie w dziale odczytów, organizowanych na własną rękę lub w porozumieniu z innymi polskimi stowarzyszeniami.

Wszystkie obchody i uroczystości narodowe w miejscowościach skupiających większe ośrodki polskie (Zurych, Berno, Genewa) organizowane są zawsze wspólnie z innymi organizacjami.

Spora biblioteka Oddziału, znajdująca się dotychczas we Fryburgu, będzie zreorganizowana w ten sposób, by jako wysyłkowa mogła obsługiwać cały obszar działania SPK „ruchomymi" zestawami książek. Zarząd Oddziału prowadzi też jako rodzaj imprezy stałej tzw. „Kiermasz książki polskiej" pod kierownictwem referenta spraw kultury i oświaty kol. Kazimierza Vincenza. „Kiermasz" ten sprowadza i sprzedaje książki polskie na wszystkich zebraniach Kół, uroczystościach SPK i innych organizacyj polskich. W ciągu ostatniego roku sprzedano w ten sposób książek za przeszło 3.000 franków szwajcarskich.

Referat oświaty zorganizował zespół taneczny z dzieci polskich, który występuje w większych środowiskach polskich propagując tańce narodowe.

W dziedzinie opieki społecznej działalność Oddziału przejawia się przede wszystkim w udzielaniu porad prawnych oraz opiece nad 11 kombatantami przebywającymi w szpitalach, przeważnie chorymi na gruźlicę. Otrzymują oni doraźne zapomogi, a w okresie świąt paczki.

Na czele Zarządu Oddziału stoi kol. Aleksander Wasung. Ponadto w skład Zarządu wchodzą kol. kol. A. Kwapniewski, K. Ścięgosz (wiceprezesi) J. Filarowa (sekr.) W. Cieśla (skarbnik), K. Vincenz (ref. oświaty) J. Paszkowski.

## Norwegia

Od kilku lat działa w Norwegii Delegatura Zarządu Głównego SPK na czele której stoi kol. Józef Orlikowski, jako prezes oraz członkowie zarządu kol. kol. E. Piwowarski, B. Lubiński E. Szymanek i W. Kruk.

Polonia w Norwegii jest nieliczna, a praca organizacyjna i kulturalno-oświatowa bardzo utrudniona ze względu na wielkie rozproszenie Polaków, i brak lokali. Zebrania dyskusyjne, pogadanki, zebrania informacyjne odbywają przeważnie w domach prywatnych. Od czasu do czasu jednak we większych skupiskach polskich takich jak Oslo, Frederikstadt, Askim, urządza SPK zebrania ogólne połączone z herbatką towarzyską.

Uroczystości i obchody narodowe urządza SPK łącznie z istniejącym od 1945 r. Związkiem Polaków w Norwegii.

Delegatura opiekuje się grupą ociemiałych Polaków w Konnerudkollen, sprowadzoną do Norwegii przez charytatywną organizację norweską oraz chorymi rodakami w szpitalach i sanatoriach gruźliczych przesyłając im książki i czasopisma.

SPK zajęło się również uporządkowaniem grobów poległych żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzach w Narviku i Ankenes.

# Koła SPK Oddział W. Brytania piszą...,

### BLACKBURN

Jako wraz realnej współpracy z władzami miasta Blackburn przy miejscowym Kole SPK Nr. 183 powstała polska sekcja „Civil Defence", wchodząca w skład brygady brytyjskiej. Kierownikiem Sekcji oraz łącznikiem do władz brytyjskich został kol. Bogdan Kurzawa.

W dniu 5 lipca br. na zebraniu organizacyjnym powołane zostało przy Kole SPK Wiedzy wojskowej, składające się z 3 sekcji.

Kierownikiem został kol. J. Bartkowski, a w skład kierownictwa weszli: kol. kol. O.L. Arcimowicz, F. Szymczak, W. Wojtecki, E. Bernatek, A. Pawłowski, J. Senkowski.

### HULL

Miasto Hull jest siedzibą jednego z najmłodszych ogniw SPK — Koła Nr. 442. Koło to powstało w dniu 23 kwietnia br. wybierając zarząd w następującym składzie: Kol kol. A. Robinson — prezes, J. Czarnuszewicz — viceprezes, K. Szczepan — sekretarz, A. Marcinik — skarbnik, E. Lipinski — bibliotekarz.

Koło od razu przystąpiło do pracy organizując w dniu 17 maja po Mszy św. ku czci Królowej Korony Polskiej, w intencji umęczonego Kraju i prześladowanego Kościoła, uroczystą akademię z urozmaiconym programem.

Z początkiem czerwca urządzono obchód z okazji rocznicy zwycięstwa pod Monte Cassino, a następnie zebranie informacyjne połączone z herbatką towarzyską. W czasie zebrania nastąpiło wręczenie pierwszych 30 legitymacji członkowskich.

Na czas wakacyj Koło organizuje codzienną naukę przedmiotów ojczystych **(dobry pomysł, godny naśladowania — przyp. Redakcji)** dla dzieci i młodzieży w wieku lat 6-14. Po wakacjach będą prowadzone stale lekcje religii, języka polskiego, historii i geografii Polski w szkole sobotniej.

### ROCHDALE

Koło SPK Nr. 240 w Rochdale założone w lutym br. mimo swej „młodości" może już poszczycić się pięknymi wynikami pracy. Np. dzięki jego staraniom odbyły się pierwsze w Rochdale przedstawienia filmów polskich („Królowa przedmieścia", „Trzy serca")

Później zorganizowano zabawę taneczną, a istniejące od roku koło artystyczne po porozumieniu obu zarządów wystąpiło pod firmą SPK na konkursie tanecznym w Mancheter i w hotelu Radcliffe w dniach 1 i 2 maja odnosząc zasłużony sukces.

W dniu 29 maja Koło wzięło udział w uroczystym pochodzie angielskim w Rochdale a w pierwszych dniach czerwca w Bury. Członkowie koła artystycznego wystąpili w strojach ludowych.

Szczególnie mocno zapisał się jednak w pamięci kombatantów z Rochdale dzień 16 maja. Rano odbyła się Msza św. żałobna za dusze poległych pod Monte Cassino, a wieczorem uroczyste poświęcenie i przekazanie SPK sztandaru, ufundowanego przez miejscową Polonię. Sztandar poświęcił proboszcz ks. Jan Bas w obecności przedstawicieli SPK i organizacji społecznych polskich z Manchester, Bury i Oldham.

Była to piękna chwila w życiu Koła, a kol. M. Brodowski, inicjator ufundowania sztandaru, musiał być szczególnie uradowany widząc tak szybkie ziszczenie projektu.

### Sheffield

— „Jest pan pierwszym od sześciu lat przedstawicielem władz z Londynu, który nie usłyszał od nas żadnych wymysłań, ale przeciwnie zabiera pan ze sobą najlepsze podziękowania dla władz głównych SPK" — z tymi słowami zwrócił się jeden z kombatantów do kol. W. Teodorczyka, przybyłego na zebranie organizacyjne członków Domu SPK w Sheffield.

Może nieco zbyt dosadne te słowa odzwierciedlają historię zabiegów, kołatań a nawet goryczy pod adresem „góry" w staraniach o własny kąt. Ale to wszystko minęło. Dom kupiono, lista członków-założycieli skompletowana, komitet Domu wybrany. W skład jego wchodzą: B. Dubieniec, S. Dudnik, B. Kardasiński, W. Szablewski i A. Wilczyński. Na kierownika Domu powołano kol. mgr. K. Rubina. Wszystko co było konieczne załatwiono, a teraz przystąpiono do tego co jest najważniejsze — urządzenia i uruchomienia Domu.

Nie jest to sprawa łatwa. Dom, wspaniała siedziba (1-3, Dover Road) z pięknym ogrodem kosztował ponad £. 3.000 wymaga jednak drobnych przeróbek, dostosowania do potrzeb klubowych, a zasoby miejscowe są bardzo skromne.

Ale kierownik Domu śmiało patrzy w przyszłość a otuchy mu dodaje postawa Polaków w Sheffield. Na apel o pomoc, skierowany do komtantów, pośpieszyli najliczniej właśnie ci nieznani, chodzący dotychczas boczkiem, zdala od gromady. A teraz wspólnie wzięli się do pracy.

Harcerze, w tempie godnym ery atomowej, przerobili dwa stare garaże na pokaźną świetlicę dla siebie. Tam także znajdzie w sobotnie popołudnie pomieszczenie grupa najmłodszych dzieci ze szkoły polskiej. Z wydatną pomocą harcerzom przyszli pp. B. Bargański, J. Michalik i Karol O. Pracami kieruje p. Z. Olczak.

Inna grupa, nie chcąc się dać prześcignąć harcerzom, zajęła się przebudową wielkiej oranżerii. Pędzie w niej „sala do wszystkiego", które pomieści ponad 150 osób. Zbudowana scena da możność rozwinięcia skrzydeł kombatanckiemu teatrowi amatorskiemu, który ma już za sobą piękny dorobek pracy, w „week-endowe" wieczory sale wezmą we władanie miłośnicy tańca. Odczyty. zebrania organizacyjne także znajdą tam pomieszczenie.

Dolną część Domu zajmą: czytelnia, restauracja, bar. Kiosk z książkami i czasopismami będzie także miał swój „kącik". Pierwsze i drugie piętro zostanie wynajęte na mieszkania prywatne.

Wielkim ogrodem warzywnym opiekuje się pp. E. Gardy i F. Orzechowski. Część warzyw otrzyma restauracja klubowa. Ogrodem kwiatowym zajął się miejscowy zastęp harcerek..

Wszystko jest już przemyślane i rozplanowane, choć tylko kilka dni minęło od objęcia obowiązków przez kol. Rubina. Dużo już zrobiono, ale niemało jeszcze pracy potrzeba i to pracy ochotniczej, która pozwoli — dzięki oszczędności — szybciej umeblować Dom i oddać go do użytku.

A otwarcie Domu to nie tylko hasło do wzmożonej pracy dla kombatantów, ale i dla całej społeczności polskiej. W pierwszym rzędzie czeka na tę chwilę Szkoła Polska, która niesie wiedzę o ziemi polskiej naszym dzieciom, czeka też teatr, który pielęgnuje wśród nas starszych ducha polskiego. **lf.**

## Samopomoc Lotnicza w Manchester

Od czerwca 1952 r., kiedy przeprowadzono reorganizację Koła Samopomocy Lotniczej w Manchester, datuje się poważny rozrost prac tej organizacji kombatanckiej.

Toteż zarząd, na czele którego jako prezes stał kol. R. Stadmuller, mógł na walnym zebraniu w dniu 14 czerwca br. poszczycić się pokaźnymi wynikami prac w różnych dziedzinach działania.

W dziale oświatowym np. zorganizowano 5 odczytów z czego 2 wewnętrzne dla członków a 3 dla szerszego audytorium, urządzono w r. 1952 „Wystawę książki wojskowej", oraz wzięto udział w tegorocznej wystawie książki polskiej z okazji manifestacji trzeciomajowej w Manchester.

Jako członek Zjednoczenia Polskiego w Manchester Koło Samopomocy Lotniczej współdziałało w urządzeniu imprez kulturalnych o charakterze ogólnym (wystawienie „Betlejem polskiego" Rydla, koncert Witolda Małcużyńskiego, manifestacja trzeciomajowa).

W dziale opieki społecznej: udzielono pomocy i porad 46 członkom, wysyłano pomoc dla rodzin dwóch lotników w Polsce, opiekowano się chorymi lotnikami w szpitalach. Zapomóg i pożyczek udzielono na łączną kwotę £.148.0.0. W tygodniu „Battle of Britain" przeprowadzono zbiórkę na rzecz funduszu pomocy lotnikom uzyskując na ten cel około 80 funtów.

Bardzo poważnym osiągnięciem ostatniego roku pracy jest również zwiększenie liczby członków Koła z 46 w r. 1952 na 96 w r. 1953.

## 20.000 funtów dla Funduszu Społ. Żołnierza

W dniu 25 czerwca zakończone zostało postępowanie arbitrażowe w sprawie uznania tytułu Funduszu Społecznego Żołnierza do części tzw. „sum włoskich", przyznanych SPK decyzją High Court of Justice w Londynie.

Kwota poddana arbitrażowi wynosiła około 44.000 funtów. Z sumy tej arbiter gen. Władysław Anders przyznał Funduszowi Społecznemu Żołnierza £.20.771.11 sh i 9d.

Zgodnie z zapisem na sąd polubowny od przyznaej kwoty nastąpi potrącenie 5,28% tytułem repartycji między Funduszem Społecznym Żołnierza a SPK uprzednio przyznanej kwoty Funduszowi Wdów i Sierót.

Dalsze potrącenie (6,1%) odpowiada udziałowi Funduszu Społecznego Żołnierza w kosztach procesu o tzw. „sumy włoskie".

Printed for „Polska Walcząca" by „Veritas Foundation Press" 12. Praed Mews. London. W. 2. Tel. PAD 9734.